Nr. 584. Kraków, Czwartek 19 Grudnia 1907. Rok XXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	[illegible]
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe: MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Honcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plcha, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Beszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 61.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy“.

Rada państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 19 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów kontynuowano dyskusyę budżetową.

Pos. Pattai podniósł przedewszystkiem konieczność reformy regulaminu, a to w interesie zdolności Izby do pracy, ponieważ obecny regulamin jest tylko tyranią mniejszości nad większością. Po szczegółowem omówieniu budżetu wystąpił mowca za podniesieniem austryackiej polityki gospodarczej, do czego koniecznem jest upaństwowienie sieci kolejowej, objęcie kopalń węgla na własność przez państwo, wykorzystanie sił wodnych i t. d. Zarazem zwrócił uwagę na kwestyę ubezpieczenia na starość i niezdolność do pracy, oraz na kwestyę sanacyi finansów krajowych.

Pos. Jäger podnosi konieczność regularnych obrad budżetowych. Skarży się na usiłowania slawizacyi rządu austryackiego, poczem omawia kwestyę sporną językową w Chebie.

Na tem obrady przerwano.

Pos. Sternberg w zapytaniu do prezydenta oświadcza, że — jak wiadomem czy też niewiadomem jest — wczoraj nastąpiła dymisya prezydenta ministrów. Czy została przyjętą czy nie — nie jest wiadomem. Posłowie wyszli z powszechnych wyborów, zostali tu wysłani, aby wiedzieć o faktach, jakie się wydarzają. Ukryta gra, możliwa w parlamencie kuryalnym, nie może być przyjętą przez posłów Izby wybranych na podstawie powszechnego prawa głosowania. Mowca zapytuje przewodniczącego, czy jest gotów godności Izby strzedz i dbać o to, aby członkowie Izby byli w odpowiedni sposób o sytuacyi informowani, jak to w innych konstytucyjnie rządzonych krajach jest zwyczajem i obyczajem.

Wiceprezydent Zaczek odpowiada, że jak zawsze jest silnie zdecydowany strzedz godności Izby i skoro tylko o fakcie się dowie, nie omieszka zawiadomić interpelanta. (Żywa wesołość).

Następne posiedzenie dziś o godz. 11 przed południem.

Izba panów.

Wiedeń. Wczoraj odbyło się posiedzenie Izby panów. Po otwarciu posiedzenia, nastąpiło przedstawienie nowozamianowanych członków gabinetu, którym składano liczne gratulacye.

Następnie przystąpiła Izba do obrad nad ustawą samochodową, w której zabrał głos minister sprawiedliwości Klein i z całym naciskiem oświadczył, że przy dotyczącej ustawie nie chodzi ani o antypatyę, ani o sympatyę, ale o rzeczowo naglącą konieczność, aby nowy środek ruchu wcielić w system prawny, co następuje albo automatycznie, albo w drodze specyalnych ustaw. Specyalna ustawa w tym wypadku była konieczną, ponieważ przy ruchu samochodowym poszkodowani tylko w bardzo rzadkich wypadkach są w stanie udowodnić przewinienie kierującego samochodem i przeprowadzić swe pretensye co do odszkodowania. Minister wskazuje, że podobne specyalne ustawy weszły już w życie w innych krajach, lub też zostały wniesione. Odpiera twierdzenie, jakoby dotyczący projekt był niebezpieczeństwem dla automobilizmu i szczegółowo zbija poczynione przeciw ustawie zarzuty, prosząc o odrzucenie wniosku co do odesłania projektu do komisyi i o przyjęcie ustawy.

Podczas dłuższej dyskusyi zabrał także głos hr Piniński i zaznaczył, że ustawa jest o wiele łagodniejszą, aniżeli propozycye w innych państwach.

Wniosek Czernina i Rosenberga o odesłanie przedłożenia do komisyi, odrzucono i przystąpiono do dyskusyi szczegółowej.

Izba przyjęła następnie po dyskusyi szczegółowej ustawę samochodową z małemi zmianami.

Na porządku dzisiejszego posiedzenia, które się odbędzie o godzinie 2 po południu, stoi sprawozdanie o przedłożeniach ugodowych.

Pogłoski o przesileniu.

Wiedeń. W parlamencie krążyły wczoraj pogłoski o dymisyi całego gabinetu. Pogłoski te okazały się mylnemi choć sytuacya była przez cały dzień bardzo naprężoną. Uchwała otwarcia dyskusyi nad oświadczeniem prezydenta ministrów, rozłam w partyi chrześć.-społecznej i fronda Luegera przeciw gabinetowi stworzyły sytuacyę niemiłą dla rządu. Stronnictwo chrześć.-społeczne po długich naradach zdołało wyrównać różnice w swem łonie, a ministrowie tej partyi Gessmann i Ebenhoch otrzymali dowody zaufania. Także kwestya językowa w sądzie w Chebie zaostrzyła sytuacyę, jednakże wieczorem udało się usunąć nieporozumienie i o przesileniu nie ma mowy.

Wybory do delegacyj.

Wiedeń. Izba posłów na wieczornem nadzwyczajnem posiedzeniu dokonała wyboru do delegacyj. Z Galicyi zostali wybrani: Dulęba, Dzieduszycki, Głąbiński, Kozłowski, Łuszczkiewicz, Romańczuk, Stapiński. — Pos. Hudec otrzymał na oddanych 100 głosów 29, a pos. Ruebenbauer 11; zastępcami zostali wybrani: Löwenstein i Korol.

Ze Śląska został wybrany Londzin, zastępcą Rolsberg.

Wiedeń. Izba panów wybrała do delegacyj z Polaków Madeyskiego i Wodzickiego, a jako zastępcę Jędrzejowicza.

Wiedeń. Przy wyborach do delegacyi, Rusini, jak zwykle, nie dotrzymali kompromisu. W ten sposób pos. Romańczuk otrzymał bardzo wielką ilość głosów, gdyż głosowali na niego Polacy w myśl kompromisu. Natomiast Rusini nie głosowali na polskich kandydatów, którzy skutkiem tego otrzymali blisko o 20 głosów mniej od Romańczuka.

Na Śląsku stronnictwa słowiańskie i niemieckie połączyły się przeciw socyalistom i wybrały delegatem ks. Londzina.

Z Bukowiny Niemcy nie uzyskali delegata, gdyż połączyli się przeciw nim Rusini i Rumuni.

Konferencya przewodniczących klubów.

Wiedeń. Wczoraj po południu zebrała się konferencya przewodniczących klubów, w obecności prezydenta ministrów bar. Becka i prezydenta Izby dra Weisskirchnera, który przedstawił program prac Izby przed świętami. Według tego programu, ma być załatwionem oprócz prowizoryum budżetowego — przedłożenie o zniżenie podatku od cukru, ustawa upoważniająca rząd do zawarcia prowizorycznych traktatów handlowych, oraz ustawa o zapomogach z powodu klęsk elementarnych.

Dłuższą dyskusyę wywołała sprawa usunięcia 43 wniosków nagłych, wniesionych przez czeskich radykałów i moskalofilów. Kilku wnioskodawców oświadczyło gotowość cofnięcia swych wniosków nagłych, a inni się jeszcze nie zdecydowali. Rokowania toczą się dalej. — Dyskutowano także nad tem, czy przedłożenia, wyliczone przez dra Weisskirchnera, mają w w drodze wniosków nagłych stanąć na porządku dziennym.

Ostatnie posiedzenie Izby odbędzie się prawdopodobnie w sobotę.

Po awanturze pos. Baczyńskiego.

Wiedeń. Jak wiadomo, klub moskalofilski po awanturze, wywołanej przez pos. Baczyńskiego w parlamencie, wydał komunikat, potępiający postępowanie tego posła. Pos. Wassilko, dowiedziawszy się o tym komunikacie, miał zawołać: „Kto tak postępuje, jest świnią“. Pos. Kuryłowicz, członek klubu moskalofilskiego, uczuł się obrażony temi słowami i za pośrednictwem posłów Klofacza i Choca zażądał zadośćuczynienia. Wassilko oświadczył, że nie miał zamiaru obrazić Kuryłowicza i „honorowi stało się zadość“.

Wiedeń. W demokratycznym „Centralverein“ odbyło się zgromadzenie, na które przybyli Trylowski i Gabel. Trylowski wygłosił mowę, w której powiedział między innemi: „Chcieliśmy w austryackim parlamencie jedynie zaprotestować przeciw temu, iż austryacki prezydent ministrów nie ma w Galicyi żadnej władzy. Rusini mają największe zaufanie do bar. Becka i są przekonani, że chce on wszystkie sprawy dla nich jaknajkorzystniej załatwić; jednakże obok prezydenta ministrów, istnieje drugi prezydent ministrów w Galicyi, który ignoruje rozkazy z Wiednia. Demonstracya nasza nie była zwróconą ani przeciw prezydentowi ministrów, ani przeciw ugodzie, lecz przeciw Kołu polskiemu i namiestnikowi Galicyi“. Trylowski przyznał, że demonstracya była przygotowaną i pokazał zgromadzonym świstawkę, na której wygrywał w parlamencie. Oświadczył także, że demonstracya zwróconą była również przeciw Abrahamowiczowi. Krytykował dalej postępowanie Weisskirchnera i powiedział, że gdyby nie nieszczęśliwy wypadek z pultem, wszystko byłoby najlepiej poszło. Baczyński — mówił Trylowski — jest człowiekiem bardzo szlachetnym.

Zgromadzeni przyjęli mowę okrzykami: „Niech żyją Rusini!“ Przyjęto także rezolucyę, wyrażającą cześć klubowi ruskiemu i ruskim posłom.

Koło polskie.

(Telegr. „N. Reformy“).

Wiedeń, 19 grudnia.

Koło polskie odbyło wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem prezesa Głąbińskiego.

Pos. Pastor domagał się przyspieszenia budowy kolei Jasło—Konieczna, która ma się rozpocząć dopiero w r. 1909. Prace przygotowawcze są już ukończone, zaś w pow. jasielskim objawia się wielka nędza i wielu ludzi, którzy powrócili do kraju, nie ma pracy; należałoby więc przystąpić do robót publicznych. Wnosi, aby prezes Koła interweniował w tej sprawie u ministra kolei, oraz aby rząd przynajmniej 2 miliony na ten cel przyznał.

Po poparciu tego wniosku przez pos. Kozłowskiego, wniosek przyjęto.

Pos. Pastor żąda dalej, aby także zajęto się wyznaczeniem pewnej kwoty na budowę kolei Jasło—Dębica; wnosi, aby deputacya, która ma się zająć sprawą kolei Jasło—Konieczna, także i tę sprawę przedstawiła u ministra.

Pos. Battaglia wnosi, aby prezydyum Koła przeprowadziło najpierw rokowania z Wydziałem kraj., a następnie z ministrem kolei, aby ułożyło program budowy kolei lokalnych i państwowych i przedstawiło go Kołu.

Pos. Zieleniewski zwraca uwagę, że już dawniej powzięło Koło uchwałę po myśli wywodów pos. Battaglii. Wobec tego wniosek ten jest obecnie bezprzedmiotowym.

Pos. Biały zasadniczo zgadza się na wniosek Battaglii, prosi jednakże o objęcie programem budowy kolei Przemyśl—Rzeszów—Rymanów.

Pos. Szajer żądał rozpoczęcia budowy kolei Kolbuszowa—Rzeszów.

Pos. Szajer żąda dalej budowy kolei Rzeszów—Nisko i Rzeszów—Rozwadów, ks Męski kolei Jasło—Konieczna—Dębica, ks Kopyciński linii Czarna—Radomyśl—Mielec, oraz Szczucin—Borowa—Mielec.

Pos. Bujak popiera wniosek ks Pastora i oświadcza się za tem, aby wszystkie sprawy budowy kolei lokalnych razem traktować.

Pos. Moysa żąda kolei Podhajce—Buczacz—Horodenka.

Pos. Rzeszódko jest przeciw wyrywkowemu traktowaniu tych spraw. Żąda ustanowienia planu i zwraca uwagę na budowę kolei Sącz—Szczawnica—Nowy Targ.

Pos. Gold popiera wniosek pos. Battaglii. Żąda kolei Tarnopol—Załóżce—Podkamień—Brody.

Pos. Lubomirski sądzi, że przedwcześnie dziś o wszystkich projektach mówić. Porusza sprawę upaństwowienia kolei Przeworsk—Dynów i budowy kolei Grzymałów—Horosków i Wygnanka—Cieszanów.

Pos. Dietzius domaga się kolei Jarosław—Pruchnik—Granica.

Pos. Czaykowski zwraca się przeciw bezplanowemu żądaniu linij kolejowych. Popiera wniosek dra Battaglii.

Pos. Sikorski w ogólności jest za wnioskiem p. Battaglii. Popiera też wniosek ks. Pastora ze względu na potrzebę robocizny, tudzież na ważność tej kolei.

Pos. Ptaś żąda budowy kolei Myślenice—Mszana, tudzież kolei do Krościenka.

Pos. Gall żąda kolei Tarnopol—Załóżce—Brody.

Pos. Stojałowski jest za wnioskiem p. Battaglii. Zwraca także uwagę na nieodpowiednie umieszczenie dworców, szczególnie w miastach.

Pos. Kozłowski zwraca uwagę na zaniedbanie kolei do Cieszanowa. Żąda wezwania szefa biura kolejowego w Wydziale kraj. do Wiednia, dla porozumienia się w tych sprawach.

Ks. Żygliński żąda wniesienia całego planu w Kole, aby tu rozstrzygnąć, które koleje są rzeczywiście w pierwszym rzędzie potrzebne.

Pos. Jabłoński żąda kolei Przemyśl—Brzozów—Sanok—Strzyżów, oraz Krosno—Dukla.

W końcu przyjęto wniosek pos. Battaglii.

Ks. Pastor przedstawił petycyę związku katolickiego w Jaśle w sprawie święcenia niedziel i świąt.

Przekazano komisyi budżetowej.

Pos. Moysa otrzymał upoważnienie, aby razem z posłami z okolic, w których uprawiają tytoń, uczynił wniosek w Izbie w sprawie zmiany ustawy z 25 października 1896, co do bezpośrednich podatków. Według tej ustawy, fabryki tytoniu są uwolnione od podatku zarobkowego, a temsamem nie płacą dodatku na potrzeby gmin, w których są położone. Dalej pos Moysa ma zgłosić wniosek w sprawie polepszenia płac robotników, dozorców i werkmistrzów fabryk tytoniu.

Na końcu posiedzenia sekretarz odczytał szereg petycyj, wniesionych do Koła. Przydzielono je komisyom, względnie poszczególnym posłom do załatwienia.

Dziś po południu Koło odbędzie posiedzenie, poświęcone sprawom delegacyjnym.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

(Telegramy „N. Reformy“ z 19 grudnia.)

Samorząd w Królestwie.

Petersburg. „Towariszcz“ podaje, że projekt samorządu ziemskiego i miejskiego w guberniach Królestwa Polskiego, wykończony w tych dniach przez ministeryum spraw wewnętrznych, odesłano gen.-gubernatorowi Skałonowi do opinii. W połowie stycznia projekt ma być złożony do rozpatrzenia Radzie ministrów.

Egzekucya.

Warszawa. Na stokach cytadeli stracono w nocy Tomasza Małolepszego, skazanego przez sąd wojenny na śmierć przez powieszenie za zamach na strażników ziemskich, dokonany w Konstantynowie.

Z sądów wojennych.

Warszawa. Sąd wojenny skazał na 2 lata twierdzy szeregowców batalionu saperów: Jegora Gołowina i Kalimułę Alejewa, oskarżonych o obrazę majestatu.

Z uniwersytetu kijowskiego.

Kijów. Pet. Ag. tel. donosi: Wykłady w tutejszym uniwersytecie zostały wczoraj nanowo podjęte.

Proces o pogrom w Kijowie.

Kijów. Przed tutejszym sądem powiatowym rozpoczął się wczoraj proces przeciw uczestnikom pogromu w październiku 1905 r. Oskarżonych jest 86 osób, z których 16 się nie zjawiło. Z wezwanych 637 świadków brak 197. Proces prawdopodobnie potrwa 3 tygodnie.

Stany wyjątkowe.

Petersburg. Pet. Ag. tel donosi: Nadzwyczajną ochronę w mieście Moskwie przedłużono o 6 miesięcy, a w mieście Mikołajewie stan wojenny zastąpiono wzmocnioną ochroną.

Starcie z policyą.

Petersburg. Dwóch młodych ludzi ubiegłej nocy z mieszkania w dzielnicy Wasilewskij Ostrów dało strzały rewolwerowe do urzędników policyjnych, którzy mieli polecenie przeprowadzenia u nich rewizyi. Przytem zginął pomocnik szefa dzielnicy ostrowskiej podpułkownik Kolczak, a dwóch urzędników odniosło rany. Sprawcy zamachu wybiegli następnie na ulicę i ścigani przez pieszych i konnych policyatów, zranili dwóch oficerów policyi i kilku policyantów. Wreszcie udało się ich schwytać.

Położenie w Persyi.

(Tel. „N. Reformy“ z 19 grudnia.)

Berlin. „Berl. Tagbl.“ donosi z Teheranu, że szach stoi zupełnie pod wpływem poselstwa rosyjskiego. Wczoraj znów strzelano na ulicach, przyczem zginęło 12 osób. Oba obozy przygotowują się do świeżych walk. Szach liczy na poparcie ze strony realistów, stronnictwa życzącego sobie zniesienia parlamentu. W całej Persyi panuje wielkie niezadowolenie; po stronie rewolucyi staje większa część armii, która od dwóch lat nie otrzymała żołdu. Obawiają się ogólnego powstania. Z prowincyi donoszą także o rozruchach. Nacyonaliści zabarykadowali się w jednej z dzielnic Teheranu.

Ostatnie wiadomości donoszą, że szach zdaje się już być skłonnym do ustępstw, widząc że ruch przeciw niemu jest powszechnym.

Teheran. Tel. niem. Tow. kabl. donosi: Ministrowie zostali wczoraj powołani do pałacu.

Onegdaj szach przyjął deputacyę parlamentu na audyencyi. Wynik audyencyi nie jest znanym.

Teheran. Ciało dyplomatyczne uchwaliło wczoraj wysłać do szacha deputacyę, celem zażądania ochrony dla Europejczyków.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 19 grudnia.

Wiedeń. Ze względu na nagromadzenie frachtów w obrębie sieci kolei półn., na czas od 19 do 21 b. m. włącznie wstrzymano przyjmowanie frachtów z wyjątkiem żywej zwierzyny, przedmiotów ulegających szybko zepsuciu a nadto węgla, koksu i innych materyałów opałowych.

Drezno. Wczoraj o 6 wieczorem nastąpiło złożenie zwłok królowej-wdowy Karoliny w dworskim kościele katolickim.

Z armii.

Wiedeń. „Dziennik rozp. armii“ ogłasza, że cesarz zwolnił z dotychczasowego stanowiska gen. zbrojmistrza hr Geldern a generalnego inspektora inżynieryi, oraz przeniósł feldmarszałka por. Dezyderego Koloszwarego komendanta dyw. kawaleryi w Stanisławowie, w tym samym charakterze do 30 dyw. piechoty i zamianował feldm. por. br Leitnera komendanta 30 dyw. piechoty, generalnym inspektorem inżynieryi, generał-majora Gemmingena, komendanta 5 brygady kawaleryi, komendatem dywizyi kawaleryi w Stanisławowie, oraz podpułkownika Adama Pietraszkiewicza z korpusu sztabu generalnego, przydzielonego do służby przy pułku ułanów Nr. 1, przy przeniesieniu go do kawaleryi — komendantem pułku dragonów Nr. 2.

Wiedeń. Dziennik rozporządzeń armii ogłasza okólnik z dnia 17 grudnia, że cesarz postanowieniem najwyższem z 6 grudnia zezwolił, aby najwyższy rangą generał audytor armii i przełożony IV oddziału w ministerstwie wojny nosił tytuł szefa korpusu oficerów audytorów.

Uznanie postulatów pocztowców.

Wiedeń. Wczoraj zostały pomyślnie zakończone rokowania posłów z ministrami handlu i skarbu w sprawie żądań służby pocztowej.

Z węgierskiej Izby magnatów.

Budapeszt. Izba magnatów przyjęła na wczorajszem posiedzeniu ustawę upoważniającą w sprawie ugody, poczem bez dyskusyi przyjęła autonomiczną taryfę cłową i dokonała wyboru do delegacyi.

Nowi kardynałowie.

Rzym. Wczoraj po południu w sali konsystorza odbyło się uroczyste wręczenie kapeluszy kardynalskich nowym kardynałom.

Sprawa Nassiego.

Rzym. Izba deputowanych po dłuższej dyskusyi przyjęła 239 głosami przeciw 91 porządek dzienny, proponowany przez wybraną dla sprawy komisyę, uznający uwięzienie Nassiego za usprawiedliwione.

Magazyn anarchistów w Kolonii.

Kolonia. Policya wykryła tutaj magazyn anarchistyczny. Sprawa ma stać w związku z wykrytym niedawno magazynem w Berlinie. Szczegóły trzymane są w tajemnicy. Aresztowano pewnego rewolucyonistę, w chwili, gdy chciał wyjechać z Kolonii.

Krajowa konferencya nauczycielska.

Wczorajsze trzecie plenarne posiedzenie krajowej konferencyi nauczycielskiej rozpoczęło się powitaniem radcy dworu Dembowskiego, który wprost z konferencyi krajowej odbywającej się równocześnie w Stanisławowie, przybył do Krakowa, aby się przysłuchać obradom konferencyi krakowskiej. Przewodniczący konferencyi witając r. Dembowskiego, zaznaczył, że obrady dotychczasowe odznaczają się powagą i starannością tak co do opracowania poszczególnych referatów, jak i co do dyskusyi.

W odpowiedzi r. Dembowski powitał w serdecznych słowach zebranych reprezentantów nauczycielstwa.

Z porządku dziennego przystąpiono do dyskusyi nad wnioskami, przedłożonemi przez dra Golińskiego, krajowego instruktora ogrodnictwa, odnoszącemi się do praktycznej nauki ogrodnictwa przy szkołach. Postulaty konferencyi ująć można w trzy grupy. I tak: 1) aby seminarya nauczycielskie wyszkoliły odpowiednich nauczycieli do tego przedmiotu i aby ogrodnictwo wchodziło w zakres przedmiotów, objętych wymaganiami egzaminu kwalifikacyjnego; 2) aby w czytankach dział ten znalazł szersze uwzględnienie; 3) aby przy każdej szkole przeznaczono obszar ziemi na ten cel, wielkości co najmniej półmorgowej.

Wnioski te przyjęto.

Dalszym punktem porządku dziennego były wnioski komisyi w sprawie układu nowych czytanek dla klasy II, III i IV szkół pospolitych typu wyższego. Referent tej sprawy dyr. Drozdowski przedstawił owoce tej tak żmudnej pracy nauczycieli całego kraju, a zwłaszcza komisyi krakowskiej.

Sprawa ta była przez dłuższy czas dyskutowaną w dziennikach i dlatego dziś z przyjemnością skonstatować należy, iż nasze władze szkolne zastosowały się w zupełności do życzeń społeczeństwa. Książka będzie miała charakter narodowy polski. Będzie bowiem zawierała cały materyał dziejów naszych z uwzględnieniem czasów porozbiorowych, które w dotychczasowych czytankach nie były uwzględniane wcale. Jako nowość wprowadzony będzie także podział materyału do opracowania według pór roku, różne rodzaje druku, oraz to, iż niektóre ustępy będą pisane. Również i w rozmiarach ustępów zachowaną będzie pewna stopniowość, w klasie niższej przeważać będzie materyał etyczny, w wyższej rzeczowy. Uchwalono również uprościć i ułatwiać uczniom naukę gramatyki. Książka będzie obficie illustrowaną z uwzględnieniem przedewszystkiem arcydzieł naszych mistrzów.

Po ożywionej dyskusyi całą formę zewnętrzną i wewnętrzną czytanek przyjęto, przyczem r. Dembowski podziękował referentowi za jego żmudną pracę.

Kronika.

Dziś:

Kraków, czwartek 19 grudnia.

Kalendarzyk kościelny: Tymoteusza, Urbana i Fausty.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 m. 37, zachód o godz. 3 min. 37; długość dnia godzin 8 min. 0.

Teatr miejski w Krakowie: „Mąż idealny“ Oskara Wilde.

Odczyty: W Uniw. lud. p. Feliksa Kona p. t. „Z podróży po kraju Sojotów-Urjanchów“ o godz. 8 wieczorem.

W sali Towarzystwa wzajem. ubezp. O. Zygmunta Janickiego „O Ziemi świętej“ o godz. 6 wieczorem.

Pogadaka K. Srokowskiego na temat: „Rozwój moskalofilstwa wśród Rusinów w Galicyi“ w Klubie słowiańskim ul. Floryańska l. 28 o godz. 5 po południu.

Zgromadzenie ludowe w sprawie walki z drożyzną w „Sokole“ w Podgórzu o godz. 7 wieczorem.

Cyrk Edison: Przedstawienie kinematograficzne o 8 wieczorem.

Repertoar teatru lwowskiego: Dziś: „Opowieści Hoffmana“.

Klub słowiański zaprasza członków swoich na pogadankę p. K. Srokowskiego, „Rozwój moskalofilstwa wśród Rusinów w Galicyi“ dziś o godz. 5 po południu (ul. Floryańska l. 28).

Ze Stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego. Walne zebranie członków Stowarzyszenia pomocników gospodnio-szynkarskich odbyło się wczoraj po południu w muzeum techniczno-przemysłowem, w obecności instruktora przemysłowego, p. Ostrowskiego, oraz delegatów Stow. gospodnio-szynkarskiego pryncypałów. Przewodniczył p. Juliusz Streit, płatniczy w kawiarni Drobnera. Instruktor przemysłowy p. Ostrowski w dłuższem przemówieniu wykazywał potrzebę założenia własnej kasy chorych. Projekt statutu takiej kasy korporacyjnej opracowali pp. Zdrój, Szenet i Ostrowski i wysłali dla zatwierdzenia do namiestnictwa. Jednak namie-

stnictwo odrzuciło projekt ze względu, że kasa ta miała obejmować i pryncypałów i uczniów. Wobec tego p. Ostrowski proponuje, by taką kasę założyło Stowarzyszenie pomocników bez udziału pryncypałów.

Zgromadzeni przyjęli ten wniosek jednomyślnie i wybrali komisyę, złożoną z 6 członków, która wspólnie z wydziałem zajmie się ułożeniem statutu kasy.

W dalszym ciągu swej przemowy poruszył p. Ostrowski myśl założenia własnego biura pośrednictwa pracy, gdyż każde Stowarzyszenie, oparte na nowej ustawie przemysłowej, powinno takie biuro posiadać, aby członkowie Stowarzyszenia mogli otrzymywać pracę bez jakiejkolwiek opłaty za pośrednictwo.

I ten wniosek przyjęło Zebranie jednomyślnie.

Następnie dokonano zmiany statutu w kilku punktach, gdyż dotychczasowy statut oparty był na starej ustawie przemysłowej.

W końcu uchwalono jednogłośnie, wśród burzliwych oklasków, protest przeciwko gwałtom pruskim oraz przyjęto wniosek, by kelnerzy nie podawali w żadnym lokalu gościom piwa opawskiego.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Najbliższe kursy majsterskie. Liga Pomocy przemysłowej zwraca uwagę interesowanym na następujące krajowe kursa majsterskie: dla szewców od 8 stycznia 1908 r. w Krakowie, dla blacharzy od 7 stycznia we Lwowie i dla stolarzy od 8 stycznia w Tarnowie. Odpowiednio udokumentowane podania należy wnieść do Wydziału krajowego we Lwowie, najdalej do końca bieżącego miesiąca, a co do kursów w Tarnowie na ręce tamtejszego magistratu.

Tow. im. Pestalozziego popierania obrony dzieci i opieki nad młodzieżą w Krakowie odbędzie walne zgromadzenie w piątek, dnia 20 b. m., o 6 wiecz., w lokalu Związku akademickiego (Sławkowska 11).

Ogień. Wczoraj wieczorem koło godziny 6 zawiadomiono straż pożarną o ogniu, który powstał na dworcu kolejowym w ogrzewalni. Stojąca wewnątrz drewniana budka, przeznaczona na przechowywanie narzędzi ślusarskich, zapaliła się, prawdopodobnie wskutek wadliwej konstrukcyi pieca kaflowego. Przybyły na miejsce drugi pluton straży pożarnej pod kierunkiem naczelnika p. Nowotnego stłumił ogień w zarodku.

Kradzieże. Ubiegłej nocy zakradli się nieznani sprawcy do mieszkania p. Stanisława Petryckiego przy ulicy Skałecznej i skradli mu znaczną ilość garderoby oraz książeczkę Kasy oszczędności na 250 koron. — Również wczorajszej nocy przy ul. Topolowej okradziono p. Karola Schneidra, któremu z mieszkania zabrano garderobę wartości kilkudziesięciu koron.

Z kroniki wypadków. W fabryce wyrobów platerowanych p. Jarry 15-letniemu praktykantowi Maryanowi Ziembie zmiażdżyła prasa palec ręki prawej. Z opatrunkiem pospieszyło pogotowie ratunkowe.

Wczoraj popołudniu zawezwano pogotowie ratunkowe do Borku Fałęckiego za Podgórzem, gdzie robotnik Jan Gałązka złamał nogę lewą poniżej kolana. Po założeniu tymczasowego opatrunku odwieziono robotnika do szpitala OO. Bonifratrów.

Toselli w Warszawie. Z Rzymu telegrafują: Pianista Toselli koncertować ma w Warszawie 4 lutego. Małżonka jego (była następczyni tronu saskiego) przybędzie do Warszawy incognito.

Drugi tor tunelu simplońskiego. Z Berna szwajcarskiego telegrafują: Rada narodowa postanowiła natychmiast rozpocząć budowę drugiego toru tunelu simplońskiego i oddać ją temu samemu przedsiębiorstwu.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 18 grudnia.

HOTEL KRAKOWSKI: J. Dąmbski z Tężycy (Król. Pol.), W. Marczewski z Kijowa, A. Wyrwicz z Krzeszowic, S. Mieszkowski z Pstrągoszcza, J. Downarowicz z Krakowa, E. Markham z Londynu, J. Rodron z Tarnopola, S. Matuszewski z żoną z Wadowic, Hr. P. Morikoni z Warszawy, E. Obniski, M. Kajczalska i Z. Dabka z Karaczyjowiec (Podole ros.), G. Hense z Gruszowa (Król. Pol.), M. Gryglewski z Tarnopola, B. Poraj-Zakiej z Krakowca, W. Czarnota de Bojary-Bojarski z Maryampola, Podpułk. W. hr. von Wertheimstein z Wiednia, A. Dobiecka i W. Karnicka z Warszawy.

HOTEL POLLERA: H. Sienkiewiczowie z Warszawy, F. Hanicki z Baru (gub. podol.), M. Radziejowski z Baru (gub. podols.), K. Grabowski z Ks. Pozn., K. Łubieński z Ostrowca, A. Kotrubski z Zatora, Fr. Kopaczyński z N. Sącza, J. Martin z Wiednia, J. Rihosek z Wiednia, A. Necki z Wiednia.

HOTEL SASKI: Hr. Aug. Breza z Galicyi, K. Weiser z Wiednia, K. Guriński z Król. Pols., Marya Wydżga z Warszawy, A. Landstaetter z Wiednia, F. Gromko z Warszawy, K. Juszth z Lincu, S. Roiński ze Lwowa, R. Suchecka z Grodziny, J. Wielowieyski z Król. Pols., B. Podhorski z Kijowa, A. Waibner z Gub. Suwalskiej, U. Gostkowska z Opatkowic, R. Szadurski z Wilna, M. Silberberg z Wiednia, K. Merwart z Wiednia, Kta Macewicz z Galicyi, Hr. R. Morstin z Król. Pols., H. Bresler z Wrocławia, J. Laziński z Galicyi, Hr. L. Mieroszowski z Król. Pols., A. Kobylański z Sosnowca, W. Zahajsky z Pragi, H. Strohschneider z Jaworzna, J. Hammerschlag z Berlina, S. Foerster z Opawy, J. Schaitter z Rzeszowa, L. Jenicz z Antonowka, H. Thust z Wrocławia, W. Płocki z Galicyi, B. Gembarzewski z Warszawy, Birger Nilsson Rodhe z Londynu.

HOTEL POD RÓŻĄ: W. Zborowski z Poznania, F. Zamojscy ze Strzemieszyc, J. Skowrońscy z Sosnowca, Fel. Tolkaczowie ze Słomnik (Król. Pol.), J. Marła z Bestwiny, B. Dninowie z Dzikowa, M. Hubica z Tarnobrzega, J. Strumieński z Berlina, Dr J. Dulęba ze Lwowa, K. Opuszczyński z Białej, K. Osmolski-Bogdański z Monachium, M. Bienkowie z Serojska, W. Danceki z Dąbrowy górn., K. Neumann z Wiednia, J. Gliszczyński ze Strzemieszyc, J. Lubienicki z Buszkowic, W. Borek ze Lwowa, B. Kasprowicz ze Spasa, K. Chowaniec z Krakowa, E. Jasińska z Warszawy, F. Hryniewiecki z Zakopanego, A. Schorz z Huty Królewskiej, Dr S. Przybyło z Krościenka, J. Sroczyński i J. Węgierski z Gorajowic, I. Czanderus i W. Dydo z Dębicy.

ARCHITECTUS TRANSRURANUS.

De omnibus et quibusdam aliis teatralibus.

(3) **Kraków, w „porze odczytowej“.**

Jak świat światem, teatr grano i widowiska już uprawiano! Mylnem jest zdanie, że Grecy byli tymi, którzy w kulcie dla bogów dali pierwsze zaczątki widowisk dla ludu. Setki i tysiące lat przed nimi ludy starożytne obok potrzeb codziennych, oprócz wrodzonego popędu do walki o stworzenie sobie dachu nad głową i domowego ogniska i do obrony tychże przed nieprzyjaciółmi, ulegały już tej w duszy ludzkiej tkwiącej, naturalnej potrzebie widowisk, które i dzisiaj taksamo jak przed tysiącami lat są jednym z najpotężniejszych czynników opanowujących ludzki umysł bez względu na to czy umysł ten stoi u szczytu kultury czy pogrążon jest jeszcze w pomroku analfabetyzmu.

Nie pora tu dzisiaj ani sposobność do historycznego poglądu na rozwój teatru. Od wieków po dziś dzień, tomy już o tem napisano a temat zdaje się być tak niewyczerpany jak niewyczerpaną jest i będzie produkcya utworów scenicznych. Tkwi w tem dowód, jak ponętnym i wdzięcznym jest teatr i wszystko to co z nim stoi w związku.

Boć od zamierzchłych czasów, kiedy u Semitów pieczono żywcem Molochowi niemowlęta, nie w obrębie murów świątyni, ale na wielkim otwartym placu wobec tysięcy gawiedzi zgromadzonej na miejscach „siedzących“, kto wie, czy już wtedy nie numerowanych, z muzyką, orkiestrą teatralną, z pochodami śpiewających i gestykulujących kapłanów, z chórem i statystami — od czasów gdy w Meksyku rżnięto pojmanych niewolników, jak cielęta wobec zgraji gapiących się widzów, cisnących się na podwyższonych tarasach i piętrach (oto początki galeryi czy tak zwanego „paradyzu“), aby lepiej mordy widzieli i jęki słyszeli — aż po dzisiejszy tak aktualny kabaret u Michalika, gdzie wśród obłoków nikotynowych i aromatów alkoholicznych w bezokiennej komorze rżnie się bezkarnie bezbronnych krakowskich osobników! — hołdowali ludziska wszelkiego rodzaju widowiskom teatralnym! i to nie tylko jako widzowie, ale także jako aktorowie zawodowi i jako amatorzy.

Bo w parze z pragnieniem senzacyi, spektaklu, czy wreszcie skandalu na scenie, tkwi w człowieku pewna dążność do przebierania się, maskowania się, ukrywania swej osobistości pod inną larwą, dążność, połączona z popędem naśladowania mowy, ruchów i charakterystycznych znamion innego indywiduum. A i to jest objawem, który na n a s s a m y c h możemy obserwować: że nam to sprawia pewną przyjemność naśladować i wygłaszać np. przemówienie, toast, kazanie, wogóle mowę gdzieś posłyszaną, w ł a s n e m i s ł o w a m i, ale z intonacyą i gestami tego, który ją pomyślał i wygłosił — te właściwości ducha — oto potężne czynniki do kultywowania tego wszystkiego — co obejmuje ten pięciotonowy akord, to dźwięczne słowo teatr! *)

*) Garnier, Semper, Lemaitre.

(C. d. n.)

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.